

Mężczyzna, 38 lat, wykształcenie średnie. Były słuchacz PR3, patron Radia 357 oraz Radia Nowy Świat. Datki na radio (35 / 50). Miejsce zamieszkania – małe miasto (*usunięto by chronić anonimowość respondenta*). Zawód/praca - *usunięto by chronić anonimowość respondenta*. Sytuację materialną ocenił jako „dobrą”.

Wywiad przeprowadzony 14.12.2022 r. Czas trwania wywiadu – 1:15:41. Wywiad przeprowadzony w miejscu pracy patrona, na zaproszenie. Data i miejsce zaproponowane przez patrona.

-- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- --

Na początek chciałem zapytać o twoją radiową biografię? Jak to się stało, że radio pojawiło się w twoim życiu?

Praktycznie przez całe życie uczestniczyła 3, no i niestety została nam odebrana. Było oczywiście 357 i równorzędnie wspieram też NŚ. Tutaj nie dzielimy na lepszą i gorszą stację. Uważam, że obydwie mają coś fajnego.

Obie uważasz i cenisz i obie traktujesz w ten sam sposób?

Bardziej chyba przez osobę Manna i uwielbienia dla tego redaktora to chyba nawet z NŚ, tak szczerze mówiąc [„chyba nawet bardziej” z NŚ sympatyzuje]. Co prawda równorzędnie też cenie Stelmacha. I Niedźwiedzki – ale to nie mój do końca klimat muzyczny.

A opowiesz mi więcej o 3 i kryzysie w 3?

No przeżyłem to bardzo i zawsze ta polityka uczestniczyła w naszym życiu rodzinnym. I na dużo spraw przymykałem oko. Ale jednak to była taka, no przelanie się szali goryczy u nas. Bo to było dla nas taki głos kurde wolności. I „listy” zawsze słuchaliśmy, taki rytuał. Wiesz o co chodzi. I to nagle zaczęli niszczyć po prostu. I to się pojawiało w każdej naszej rozmowie rodzinnej. Tak to wyglądało... Przepraszam, ale tak opowiadam, nie udzielam nigdy takich...

Nie ma problemu. Najwyżej będę dopytywał. A jak to się stało, że dowiedzieliście się o tych inicjatywach?

O inicjatywach to z Facebooka na pewno i też grono naszych znajomych, z którymi jeździmy na koncerty... taka bracia raczej koncertowa u nas przeważa. I jestem też na takiej grupie, nie wiem, czy znasz taki klub *usunięto by chronić anonimowość respondenta*? No to tam też mamy dużą rzeszę znajomych, taką grupę. Tam też oczywiście sukcesywnie to wpływało. I redaktorzy odchodzili z 3 tak powiedzmy falami, tak... O też dla mnie było, wiesz co... koncert „Męskie granie” i to uczestniczyło od wielu lat u nas. I oni to też zaczęli naturalnie promować, poszło to dosyć falowo i że tak powiem chęć uczestniczenia dalej z tymi ludźmi, aby oni uczestniczyli w naszym życiu... dążenie do tego, szukanie.

Jakbyś miał powiedzieć jakieś cechy, które szczególnie wyróżniają jedno i drugie? Czym one się w zasadzie różnią te dwa radia?

Wiesz, ja myślę, że (zadzwoił telefon – 20 sek. przerwy). To chyba się jednak dzieli na grupy docelowe. 357 wydają mi się radiem bardziej skierowanym do młodszej grupy osób. Nowy świat jednak mi się wydają, że tam są audycje odrobine bardziej. I mój gust muzyczny też się

zmieniał z biegiem lat. Wiesz, moje serce jest jakby trochę tu rozdarte. Słucham młodej alternatywy, ale coraz bardziej jakby wracam do takich mocno korzeniowych rzeczy. Jestem ogólnie wielkim fanem muzyki Voo Voo. Co prawda, mój tata zawsze słuchał, ja tej muzyki chyba nie rozumiałem do końca. I podaję przykład Voo Voo, bo jednak oni są bardziej obecni na RNŚ. A wiem z rozmów z ludźmi, że odnośnie polskiej muzyki to do Voo Voo trzeba mocno dojrzeć, obsłuchać dużo innej muzyki i zaczyna się doceniać ich taki no mocny indywidualizm. Informacji nie jestem ci w stanie porównać. Interesują mnie audycje o zdrowiu, o podróżowaniu. Ale powiedziałbym, że to chyba tak bliźniaczo jest. Ja też notorycznie i cały czas nie słucham radia, bo jednak słucham płyt, całych płyt. Cały ten mój czas odsłuchowy nie jest poświęcony tylko dwóm rozgłośniom. W jakim sensie byś chciał, żebym ci sprecyzował cechy? Bo dla mnie to jest taki podział.

Bo jesteś osobą, która zna jedno i drugie (znam). Więc jak nikt inny potrafi te różnice wyłapać, tak? Skoro znasz. Jeżeli takie są faktycznie...

Nie widzę jakiś mocno wyróżniających się cech jednego czy drugiego radia. Może jedna... no faktycznie, po głębokim zastanowieniu. 357 ma większy kontakt z tymi patronami i jest taki, kurczę, jakby to nazwać... mocniej współpracujące z tą grupą. Tak mi się wydają. (Jakieś przykłady?) Te ich wszystkie grupy patronów, konkursy, uczestniczenie, przytaczanie słów patronów. W 357 wydają mi się to częstsze. Ale to też nie jest miarodajne, bo może tak do końca nie zwracam uwagi.

Ale jeżeli takie masz odczucia, coś to znaczy.

Tak odczucia, luźne odczucia raczej. Hm. Jeszcze się zastanawiam. Na pewno 357 uczestniczy w większej ilości eventów – z tego co widzę. Jest bardziej jakby rozbujane. Zresztą większość chyba redaktorów odeszła do 357, tak mi się wydają. (Limit miejsc był ograniczony 😊) Dla mnie cały czas zagadką jest, dlaczego nigdzie nie przeszła Ania Gacek, którą uwielbiam. Ona podążyła swoją drogą, że tak powiem.

Muszę dopytać. Z jednej strony temat polityki był w twoim domu...

...No obecny, obecny... W takim sensie raczej, że jak ktoś przeszkadzał naszej demokracji, wolności – to wtedy był obecny. Tak to w domu nie interesowaliśmy się bardzo sprawami ekonomicznymi, tego typu polityką... odnośnie takich praw człowieka to tak. Tutaj się temat mocno nasilił, odkąd niestety mamy dobrą zmianę u nas.

Okej, powiedzmy, że ten temat polityki się gdzieś pojawiał. Jak rozmawiam z patronami R357 – oni albo nie słuchali NŚ albo jak tylko pojawiło się 357 to tam przeszli i zostawili NŚ i jednym z takich argumentów jest właśnie to, że R357 jest bardziej apolityczne i ucieka bardziej od tej polityki

Jest, jest... Ale powiem szczerze, że też byłem bardziej apolityczny, ale tu się miarka w tylu rzeczach przebrała, ale ja nie będę mógł sobie później patrzeć w lustro, że się nie odezwałem. Mam dziecko i chcę, żeby było w wolnym kraju i luźnym kraju, gdzie każdy może dowolnie wypowiadać swoje tezy, racje, przekonania. A że u mnie tata udzielał się mocno w komunistycznych czasach na rzeczy opozycji to pewnie mam też to jakoś po części zaszczepione.

Dalej jak będę zadawał pytania to będę pytał o obie stacje. Gdyby były jakieś różnice to miej z tyłu głowy, żeby powiedzieć o tym. Jakie były takie główne motywacje, żeby zostać tym patronem? I rozumiem, że dla obu stacji one były wspólne...

Wspólne, wspólne. Identyczne, bliźniacze. Nie chciałbym tu dzielić i tak samo jak nie dzielę ludzi i pomagam różnym grupom osób, tak nie widzę i nie chcę tego dzielić. Ciężko by mi było wybrać jedno tak do końca i postanowiłem, że jakąś tę kwotę podzielę.

Ale gdybyś miał wskazać takie motywacje, co tobą kierowało, aby wziąć udział w tym patronacie?

Zdecydowanie jakby chęć rozwoju ludzi, którzy poświęcili część życia i również uczestniczyli w moim życiu – żeby to jednak nie zginęło, żeby mój syn również kiedyś miał jakieś szansę posłuchania dobrego radia u nas w kraju.

A generalnie te radia finansowane społecznościowo przez patronów. Widzisz jakieś szczególne zalety lub wady tego modelu? Bo byliśmy zawsze przyzwyczajeni do tego tradycyjnego...

...Ja nie widzę, że tak powiem, wad. Same zalety. Bo jest transparentne, jak ktoś chce wspierać to wspiera. A wręcz widzę wady jakby drugiej strony medalu. Czyli takich rozgłośni państwowych, gdzie z naszych podatków jest stricte wydzielone i gdzie ja pewne rzeczy wspieram – a jest to wspierane mimo mojej woli.

Okej. A powiedz mi generalnie o reklamach w radiu. Jaki masz stosunek?

Jak najbardziej. Ja się zajmuję reklamą, jestem... są w pewnym momencie uciążliwe i jeśli są nienachalne typu „daną audycję sponsoruje ktoś tam” lub jest jakimś mecenasem to mi to nie przeszkadza. Oni też mają biznes, oni też muszą zarobić. Nie mam z tym żadnych problemów. Nie chciałbym, żeby były bloki reklamowe, na pewno. Ale tego typu jakby wspieranie poszczególnych audycji to jak najbardziej. Zarówno w jednym jak i drugim radiu.

usunięto by chronić anonimowość respondenta ...może jest jeszcze jakaś forma reklamy lub możliwość współpracy na zasadzie reklamy, która mogłaby w tych stacjach zaistnieć i patroni mogliby się na nią zgodzić – a żeby nie była właśnie uciążliwa i dawała korzyść dla stacji?

Szczerze mówiąc tak się teraz zastanawiam, żeby to nie było nachalne dla ludzi...

Mówię takiej formie, którą ty byś np. był w stanie zaakceptować – tak jak tradycyjnych bloków reklamowych nie.

Ale tutaj zbyt już nie ma dużego pola do popisu w audycjach. Jakiś przekaz podprogowy nie. Bloki reklamowe nie. Wspieranie eventów i koncertów jak najbardziej. Uczestniczą i tu 357 ma przewagę. Uczestniczą w większych koncertach, festiwalach. I myślę, że chyba nic nowego nie wymyślę co by wyszło poza granicę dobrego smaku – bo oni się w niej trzymają. Żeby to nie było nachalne, wiesz o co chodzi. Nie przychodzi mi teraz nic do głowy. Może jakaś reklama na zasadzie, że część tych pieniędzy przeznaczona na fajną kampanię outdoorową, kampania zewnętrzna, przy trasach, kilka billboardów. Mają naprawdę fajną grupę ludzi ciekawie myślących... myślę, że coś takiego mogłoby przynieść duży plus dla tego radia. Bo

bardzo dużo ludzi niestety nie wie jeszcze o istnieniu w ogóle takiej stacji radiowej, tak. Umówmy się, że tak..., żeby słuchać tego radia to muzyka musi uczestniczyć mocno w życiu takiego człowieka. To nie jest takie radio dla ludzi, że powiedzmy jednym uchem wpuści a drugim wypuści. Ale czy twórcy tych rozgłośni oczekują takich? Raczej w to powątpiewam. Chyba jest jeszcze jakiś potencjał do uzyskania może lekko większej... rzędu 20-30% maksymalnie odbiorców.

Rola patrona radia – jak ty tą rolę widzisz i jak ją wypełniasz?

Praktycznie w żaden sposób jej nie wypełniam, bo mi nie pozwala czas. Troszkę ubolewam, bo nie uczestniczę w żadnych tam rozmowach, ale to mówię. To jest ograniczone moim brakiem czasu. W mediach społecznościowych prowadzimy klientom kampanie reklamowe, facebookowe. Szczerze mówiąc, ja prywatnie Facebooka do minimum ograniczam... ja jestem mało społecznościowy w tych mediach społecznościowych. Jestem człowiekiem, który woli się spotkać osobiście w wolnym czasie niż poświęcać i chwalić się jakimiś zdjęciami w SM. Po prostu tak mam.

W takim razie, bo nie każdy ją oczywiście wypełnia. Ale jak ty ją postrzegasz tę rolę? Że rola patrona do czego się sprowadza?

Przede wszystkim do tego wsparcia istnienia dalszego rozwoju i istnienia. Czyli ten taki aspekt finansowy. Wydają mi się, że rola patrona również sprowadza się do tego, aby promować takim marketingiem szeptanym, żeby tu jednak opowiadać o tym – to też czynię! Gdziekolwiek nie jestem i tak powiem, opowiadam o tym w takim sensie. Do czego jeszcze się sprowadza rola patrona? No nie wiem. Teraz nie przychodzi mi nic takiego, jaką jeszcze drogą... chyba bardziej wspierać, może, nie wiem, więcej takich prac, które ty tworzysz? (masz na myśli, żeby wypromować mimo wszystko jakimiś sposobami). Ta rola jest, aby przede wszystkim uczestniczyć w życiu tej stacji – czego ja nie czynię niestety. I jakby taki mało aktywny jestem. Nad czym troszkę ubolewam i jednak się zastanawiam, że chyba powinienem to zmienić. Może mi się uda – nowy rok i nowe cele. Ale nic ponadto więcej mi nie przychodzi do głowy.

Okej, a zapytam. Bo np. w R357 – to radio mimo wszystko bardziej śledzę – często tam pada takie sformułowanie pisane lub mówione „społeczność patronów”, słuchaczy... generalnie „społeczność” tego radia. gdybyś miał komuś taką społeczność opisać, społeczność R357 czy nawet NŚ, to jakbyś ją opisał?

Myślę, że są to ludzie tolerancyjni. Ludzie, którzy żyją muzyką, którzy żyją pełnią swojego życia i są to osoby bardzo pokojowo nastawione do świata i do innych osób.

Rozumiem, że dużo cię z tą społecznością łączy?

Tak. Tak. Uważam, że są to takie osoby... co prawda, jak mówię, rzadko śledzę posty, ale widzę po komentarzach, że to grupa osób, gdzie istnieje jakaś pewna kultura – taka dosyć luźna kultura i przyjemna interakcja między tymi osobami. Wydają mi się, że nie ma drugiego takiego przykładu stacji, gdzie społeczność – czy to patronów czy odbiorców nawet – ma taki kontakt z redaktorami jak ma to miejsce tutaj. Nie ma czegoś takiego drugiego wydają mi się w Polsce. Jest to po prostu unikatowe.

Bardzo możliwe. Opisałeś mi generalnie tę społeczność. Ona będzie taka sama dla obu stacji czy widzisz tu chociaż jakąś małą różnicę?

Nie wiem, bo nie mogę wypowiedzieć się, bo nie śledzę. Nie śledzę tych społeczności do końca. Nie chciałbym tutaj wydać jakiegoś osądu. Tak jak mówię, wydaję mi się, że jednak NŚ słuchają osoby starsze... starsze. Czy dojrzałe? No już nie będę się tu tak wypowiadał, bo to ciężko ocenić. Dojrzałe muzycznie. O! dojrzałe odnośnie gustu – to RNS.

A co sądzisz o tych osobach słuchających, ale niepłacących i niewspierających?

Nie mam z tym żadnego problemu szczerze mówiąc. Fajnie, że słuchają. Jest okej. Jeżeli nie pozwalają na to finanse – w porządku. Jeżeli im pozwalają na to finanse, ale tego nie robią – no to wydaję mi się, że warto byłoby to jeszcze troszeczkę rozpromować i docisnąć śrubę jednak, jednak. Bo to jednak niewykorzystany potencjał i wydaję mi się, że cała ta redakcja zasługuje na chyba jeszcze na więcej. Zarówno jedna jak i druga.

Szczególnie jak ktoś korzysta, tak?

Szczególnie jak ktoś korzysta. Bo jesteśmy nauczani korzystania z Netflixa, płacimy za niego. Proste. Koniec kropka, tak? Ci ludzie też na swój kunszt redaktorski i swoje know-how pracowali ogrom lat i to jest praca jak każda inna, należy im się za to wynagrodzenie. Nie wiem, jakie. Nie wiem. Społecznie to oni też nie wyżyją. Ciężko mi to określić. Chyba jednak powinno to być jeszcze może trochę bardziej ograniczone do pewnych audycji wybranych tylko dla patronów? Może troszeczkę bardziej jeszcze na taki standard premium rozgraniczyc? Tylko ja wiem, że oni nie chcą urazić... wiesz, o co chodzi. To jest taka cienka bariera. Że to nie chcą tego kurcze przekroczyć, bo założenie stacji było wiesz jakie... darmowe. Podejrzewam, że oni trochę balansują na takim, co się może spotkać, a gdzie, żeby nie przegiąć tzw. pałki.

Czasami też pytam patronów, czy dobrą decyzją byłoby wprowadzenie jakiegoś minimalnego progu, ale dla wszystkich. Np. 5 zł. Ale żeby to było zamknięte jak platforma. Jesteś zwolennikiem takiego.

Tak, tak, tak. Myślę, że takie 5 zł byłoby akceptowalne – biorąc też pod uwagę kulturę tych ludzi w tej społeczności. Myślę, że to by nie było większym problemem. Docelowo to chyba powinno być wprowadzone.

W kierunku właśnie platform – jak streamingowych. Gdzie jest zamknięte...

Dokładnie, gdzie ta opłata jest mocno minimalna, ale jednak chyba powinna być. To chyba są ludzie inteligentni w tej społeczności i wyrozumieli i myślę, że by tu większego problemu nie było. Tym bardziej, że alternatyw nie ma żadnych – oprócz tych dwóch stacji.

Poza tematem się teraz zastanowiłem. Czasami jak coś jest takie zamknięte i elitarne to jeszcze...

Smakuję lepiej.

Rośnie ciekawość i chęć uczestniczenia w tym, bo to zamknięte.

Tak, dokładnie. Do tego nas doprowadziły wszystkie takie zabiegi dużych firm bardzo przemysłanego marketingu. Człowiek już po prostu chce czegoś lepszego, zamkniętego, co często nie jest prawdą, umówmy się. Ale jednak.

A powiedz mi co dla ciebie w jednej czy drugiej stacji – co uważasz za najważniejsze? Jakaś konkretna rzecz, element, który dla ciebie jest w danej stacji najważniejszy?

Wydaję mi się, że prawdomówność tych osób i bliźniaczy pogląd na świat z moim. No a jeszcze się cofnę, bo chyba na 1 miejscu to muzyka, którą tak powiem Kocham. Bo ja muzykę Kocham, a nie lubię... Tylko Kocham. A każdy redaktor jest na tyle indywidualny... nie chciałbym nikogo wyróżnić. Są osoby młodsze, starsze. Oczywiście, że jednych słucham z większą przyjemnością, ale to się pokrywa z jakimś moim gustem. Nie chcę nikogo wyróżnić. Wydaję mi się, że obie stacje mają super ekipę i oby tak dalej. Idea wolnościowa.

Nawet jak się teraz zapytałem to mimo wszystko one są dla ciebie tak bliskie i tak podobne, że nie mają...

... tak, oczywiście, czasami mam tu taki swój okres, że dwa tygodnie słucham jednego radia, później dwa tygodnie drugiego. Takie zmiany. I wiesz. Ile one istnieją? (357 będzie miało 2 urodziny 5.01, będzie 2 i 2,5 roku). I tak sobie jakoś wiesz rotuję. Hm. Potem nie jestem w stanie wskazać i nawet bym nie chciał wskazywać na zwycięzcę tej rywalizacji. To są uważam partnerzy i oni się o sobie też dobrze wypowiadają w jakiś audycjach, pozdrawiamy i fajnie – tak powinno być. Zdrowa rywalizacja, jak ja to mówię.

A interesujesz się jakie decyzje są podejmowane w tych stacjach?

Nie, od razu mówię, że nie.

Ale chociaż wytłumacz mi – chociaż może być to oczywista odpowiedź – dlaczego?

Brak czasu, tak. Brak czasu zdecydowanie. I może to, że tak jak mówię, że ja chyba jednak większość czasu poświęconego na słuchanie to jednak słucham w domu płyt. Aż takim zagorzałem fanem jednej czy drugiej stacji nie jestem, żebym ich słuchał od rana do nocy. Może przez to też nie słyszę pewnych rzeczy i to jest problem może.

Z mojej perspektywy, myślę sobie „ktoś płaci to powinien się interesować albo mu powinno zależeć”. Tak wiedzieć, jak to się radio rozwija, itd.

Znaczy mam takie odczucie i jestem taką osobą, która ufa. Wydaję mi się, że na pewno są osoby inteligentne i osoby, które wiedzą co robią i tego nie zaprzeczają i nie przelewają takich pieniędzy bokiem, czy coś takiego. Nie. Słuchaj, nie jestem osobą z natury podejrzliwą, dlatego może nie rozumiem obecnie rządzącej partii. Po prostu nie mam tak, nie lubię inwigilacji, wtrącania się kurczę w życie innych ludzi i jak widzę, że coś mi się podoba to ja tam ufam. Czy w razie czego mam jakiś realny wpływ? Nikły, tak. Biorąc pod uwagę, może kiedyś bardziej się angażowałem w tego typu sytuacji, a teraz to brak czasu usypia tę moją czujność odnośnie rozwoju poszczególnej stacji. Nie widzę, o! nie widzę, aby się to rozwijało w złym kierunku, w złym stopniu. Nie mogę powiedzieć tu jakby i nie mogę się wypowiedzieć. Nie wiem nawet w jakim kierunku się to teraz rozwija. Wiem, że mieli takie plany, że za tyle to wprowadzą jeszcze jakieś więcej, wywiady zagranicą, coś takiego... to pamiętam, że jakimś było schematem opisane – mówię teraz o 357. Ale nie wiem, na jakim jest to etapie. Jak ty wiesz, to chętnie posłucham...

Brakuje im chyba do tego ostatniego pułapu, ale jest tak już rozwinięte, że nikt aż tak nie zwraca na to uwagi (właśnie). Okej. A są jakieś etapy lub rodzaj muzyki, której nie chciałbyś usłyszeć w tych stacjach?

Tak, to muzyka disco polo i nie chciałbym jej nigdy usłyszeć w żadnej z tych stacji. Jestem nietolerancyjny odnośnie tego gatunku muzycznego. Po prostu, niestety. Męczy mnie, już mam swoje lata i po prostu nie chciałbym usłyszeć tego, koniec, kropka.

Powiedzieliśmy, że nie jesteś zaangażowany – ustaliliśmy. Nie można uciekać od tego, że chociażby R357 jasno sugeruje, że jest radiem społecznościowy i w zamian za to, że patroni pozwalają się rozwijać finansowo to mają też wpływ na to, jak to radio się rozwija...

...Jasne i oni też od samego początku o tym informowali.

I chociaż nie jesteś zaangażowany w „czynny” – uważasz, że ten wpływ patronów to faktycznie ma miejsce?

Tak, myślę ma tak – ma miejsce. I oni to bardzo mocno biorą pod uwagę. Ale na jakich niwach to szczerze mówiąc nie wiem. Nie wiem, na jakich płaszczyznach ma to realny wpływ. Mi się wydaje, że te kwoty, które tam nie wiem, wpłacamy, to one są niewielkie – patrząc na inne jakieś tam opłaty. Więc ja też się jakoś nie czuję, nie wiem, mocno zobligowany, żeby być jakąś osobą mega-decyzyjną. No nie.

Ale generalnie uważasz, że ta idea jest całkowicie słuszna, żeby mieli ten wpływ patroni, bo powiedziałeś...

Wydaje mi się, że na pewne tylko rzeczy... na pewne tylko rzeczy. Ale na takie... jakby na kluczowe rzeczy, w sensie podejmowania, no to tak jak mówię. To są profesjonaliści, tak. Z mega doświadczeniem. I oni przez całą swoją karierę się nie dali poznać jako jacyś amatorzy lub osoby o niskiej wiarygodności. Dlaczego takim osobom nie ufać? Patroni też nie powinni mieć jakiegoś ogromnego wpływu na to, bo może to zaburzyć jakby cały czpień tego radia. A to też jest nie dobrze, jak wszyscy mają wpływ na wszystko. Tak uważam.

A Ty zgłaszałeś jakieś uwagi na forum publiczne? (nie) Bo teraz mamy łatwiej, Facebooka, itd. Ale czy nawiązywałeś kiedyś kontakt ze stacją?

Wiesz co, kiedyś próbowałem się dodzwonić do Kuby Strzyczkowskiego, tak. I za 3 i za R357. Za 3 się kiedyś tam dodzwoniłem, tata to nawet chyba z 2 razy, tutaj się nie dodzwoniłem. A chyba dzwoniłem ze 3 razy, w jakimś temacie się chciałem wypowiedzieć.

A listów, maili?

Nie. Kupuję jakieś koszulki, naszywki od nich.

Okej. Mówiliśmy, że brakuje chociażby czasu i są też inne często rzeczy. Gdybyś miał ten czas, możliwości – jakbyś jeszcze się mocniej zaangażował? Hipotetycznie. Z czego byś najwięcej też czerpał przyjemności z zaangażowania się

Wiesz co, chciałbym i z takiego zaangażowania np. grupy, żeby były takie grupy lokalne w danych miastach, żeby ci ludzie mogli się ze sobą spotykać. Rozmawiać o muzyce. Np. **usunięto by chronić anonimowość respondenta** jest dosyć małym miastem. My żyjemy od wielu lat w związku partnerskim i jesteśmy ateistami i to jest tam temat ten, my nie zapraszaliśmy na żadne wesela, też nie jesteśmy zapraszani. Mamy takie grono wąskie odnośnie tej muzyki, którą słuchamy. Niestety no **usunięto by chronić anonimowość respondenta** wiesz jaki jest. (**usunięto by chronić anonimowość respondenta**). Wyleciałem z wątku. Chciałbym być takim jakbym organizatorem takich jakiś wieczorków, że można puszczać swoją muzykę, rozmawiamy może coś o radiu, może w takim sensie bym się bardziej zaangażował. Bo jak ci już mówiłem na początku. Ja jestem mało społecznościowy w tych mediach. A ja bym się wolał spotkać, porozmawiać. Zdecydowanie dla mnie przyjemniejsza forma kontaktu. I myślę, że w ogóle to by było fajne, takie zloty patronów. To by było ciekawe.

Fajne, takie oczywiste rzeczy, a pierwszy raz o nich słyszę.

A to są ciekawe, wiesz. Bo to się może fajna grupa ludzi utworzyć. Czemu nie. Nic na siłę, ale można przecież wiesz, spróbować.

Wróć do reklamy i mecenasów. Kojarzysz w ogóle kim są ci mecenasi?...

...Zapamiętałem chyba jakiegoś Lexusa czy Toyotę. Coś takiego.

Ale generalnie te marki, które się pojawiają. Czujesz, że one są jakoś blisko?

Czuję, że to też nie są jakieś marki, jakby kontrowersyjne. Na pewno. I raczej są wybierane te marki ze smakiem, tylko pytanie, czy one są wybierane? Czy one się tam zgłaszają? Jeżeli się zgłaszają to jednak tam są prowadzone badania, jaką grupą słuchaczy są ci słuchacze 357/NŚ. To nie jest przypadkowe, jeśli tam jest np. Lexus. Raczej się nie zgłasza Biedronka albo nie wiem, batony Grześki. Od razu się to jakby wszystko nasuwa.

A nigdy nie miałeś wrażenia, że treść finansowanej przez mecenasa audycji była jakaś np. podejrzana? Że mógłby coś tam w niej narzucać...?

Wiesz co, miałem kiedyś takie odczucia troszeczkę w przypadku jakby..., ale to nie wiem, czy bardziej nie politycznie. W przypadku tych audycji tego Ernesta. Tam mi się pewne sprawy nie układały do końca. Dlatego może tej jego audycji nie słucham? Ale odnośnie narzucania... może trochę tak, ale w ostatnim roku jestem bardzo zawiedziony jakby ideą i częściowym psuciem tej idei. Bo kiedyś był rock, teraz już jest mocny pop, wręcz hip-hop. Ale wiem też, że ja może już nie jestem, że tak powiem, aż tak otwarty umysłowo na nowe jakieś gatunki muzyczne. Może to moje ograniczenie. Że tak powiem mam taki duży samokrytycyzm, więc może to być tym spowodowane, tak? I to mi się trochę też jakby po prostu nie spina. Ale to jest po prostu coraz większa komercja, takich wydarzeń. Kiedyś wyglądało to inaczej. Bardziej pierwotnie, ale wiem, że taka jest naturalna kolej rzeczy, eventów, rozgłośni i to też będzie postępowało. Że oni będą zapraszali, będzie jakaś płyta może nie do końca już czasami łącząca się z ideą tego radia, ale oni, że tak powiem, muszą uczestniczyć w takim mainstreamie. Chociaż robią to w dosyć wyważony sposób. Także obserwuję ten rozwój.

Bo mamy w obu stacjach patronów, słuchaczy, stacje – jako zarządzających i mecenasów. I czy to twoim zdaniem dalej... takie pytanie i zastanowienie się, kto tu jest najważniejszy

przy podejmowaniu decyzji? Bo każda z tych grup mogłaby sobie jakieś prawo rościć do bycia najważniejszą...

Największy wpływ według mnie powinny mieć osoby zarządzające, redaktorzy, zarząd. Mecenasi powinni być tylko jakby wybiórczo dedykowani do jakiś wydarzeń, audycji..., ale oni nie mogą narzucać jakby toku ani tematu rozmów. Chcą wspierać to jak najbardziej. Ale nie wiemy, jakie tam są umowy. Nie wiemy tego. Wiadomo, że takie marki chcą jak najwięcej osiągnąć dzięki takim inicjatywom. Tylko wydaję mi się, że, no tak jak mówię, to takie osoby, że wątpię, że zaprzepaszczą to. Nawet będąc pod jednak prężeniem państwa, w 3, nawet gdzie powiedzmy te rządy były demokratyczne to oni musieli balansować jakoś tak i to im się udawało. Wydaję mi się, że tu nie ma żadnego zagrożenia ze strony tych mecenasów, że oni tu będą jakby cisnęli na swoją retorykę i na swoje rozumowanie i nie daj boże jeszcze jakieś tam mega lokowanie produktu. Bo to się w ogóle kurczę nie spina z ideą tego całego radia – więc wątpię. Ale jeśli się coś takiego wydarzy to wiesz, że pójdzie lawinowo odwrót. Patroni powinni mieć wpływ na rzeczy, na audycje może, na ilość pewnych rzeczy poprzez jakieś głosowania demokratyczne na tych grupach, tak. Wydaję mi się, że tyle. Tyle. Ewentualnie jeszcze jakieś... może jakieś audycje poświęcone patronom z ich przemyśleniami, może takie nocne zwierzenia, gdzie każdy mógłby się wygadać w poszczególnych sprawach, jakiś jeden dzień w tygodniu? Żeby to też nie było nachalne, ale żeby wiesz.

Znowu ciekawe. Faktycznie. Jaka jest ta twoja wysokość datku?

A nie wiem, 50 lub 35? To bliźniaczo jakoś, po tyle samo. Ustalimy.

Z czego ta wysokość akurat wynika?

Mam jakieś budżet na pewne takie sprawy typu platformy streamingowe. No. I to jest taka dosyć rozsądna kwota, biorąc pod uwagę dużą rzeszę. Uważam, że to dosyć uczciwe. Może jakbym jeszcze się bardziej angażował to bym zwiększył takie datki wręcz. Na pewno by tak było.

A wpłacając ty bardziej czujesz, że ty od nich coś kupujesz? Wspierasz?

Wspiera. Koniec. Wspieram. Nigdy nic nie chcę w zamian.

Te wszystkie nagrody, które stacja oferuje poszczególnym progom to nie są ważne?

Kompletnie.

Pewnie nawet nie wiesz jakie...

Nawet nie wiem o czym mówisz, powiem ci szczerze.

Tam się zaczyna od powiedzmy 10 zł, jest dostęp do podcastów, forum, później 50 płyta czy tam 150...

Nie, w ogóle mnie nie interesuję, nawet nie biorę pod uwagę, wspieram rozwój, chcę, żeby to istniało.

Wspomniałeś, że masz pewien budżet na tą sferę rozrywkowo-kulturalną – tak bym to nazwał. Często właśnie dopytuje patronów, ty pierwszy raz sam to powiedziałeś, że masz coś takiego. To zupełnie inne treści, ale w pewien sposób konkurencja dla Netfixa, HBO, itp.

Wydaje mi się, że nie. Że to są dwie różne w ogóle rzeczy w moim odczuciu i odbiorze. No nie można tego chyba traktować jako jakąś tam konkurencję. Nie wiem, w jakim to też pójdzie kierunku, może jakaś muzyczna telewizja czy coś takiego. Muzycznych telewizji to jest bardzo kiepsko, Eska Rock i lecą te same numery, naprawdę. I może taki by można zrobić rozwój, jakimiś takimi... może live z tych audycji?

Czasami takie są związane ze sprawami organizacyjnymi, na YouTube, aby był obraz. Ale też zadałem to pytanie, bo się zastanawiam, np. w twoim przypadku..., gdyby coś się nagle tam zmieniło i była potrzeba zrezygnować z czegoś. To z czego ty byś pierwszy zrezygnował?

Z muzyki to na samym końcu bym zrezygnował.

Ok – to już mi dużo mówi. Ale gdybyś miał wybrać to nie potrafilbyś? Hipotetycznie.

Hipotetyczne pytanie, gdybym stanął przy takim wyborze to chyba zostałabym jednak przy RNŚ. Ale nie wiem, czy to też nie jest tak, że jakoś więcej ostatnio słucham. No, może tak odpowiem. Ale zaznaczam, gwiazdka, jest to jakby taka opinia z ostatnich 2 tygodni. Ale często mi się ona zmieniała. Tak jak mówię. Gdybym już musiał gdzieś na daną chwilę takiej odpowiedzi udzielić.

Pewnie masz też pewnie Spotify Premium. W pierwszej kolejności tam słuchasz czy jeszcze płyty? Itd.

Płyty w pierwszej kolejności. Bo budżet na płyty by musiał mi najpierw zostać. Tak, na płyty. Sam dobrze wiesz jak się po prostu słucha muzykę z płyty kontra Spotify czy radio. W ogóle nie ma czego porównywać.

A w twoim przypadku to co musiałoby się wydarzyć, aby ta kwota się zmniejszyła bądź zwiększyła? Potrafisz sobie to wyobrazić?

Jeśli miałyby się zmniejszyć to jakieś duże problemy finansowe. Jeśli miałyby się zwiększyć to chyba moje zaangażowanie w tą stację. Być może jakieś propagowanie tej stacji... może tych jakiś spotkań z tymi patronami, o! to wtedy tak.

A, czyli nie dość, że działałbyś więcej na rzecz społeczności i stacji to chciałbyś jeszcze więcej...

Tak, na pewno tak. Bo jak się w coś angażuję to angażuję się w pełni, można powiedzieć.

A potrafisz wyobrazić sobie jakieś okoliczności, które by spowodowały, że ty w ogóle zrezygnujesz z patronowania tym stacjom?

Nie wiem. Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego w którejś ze stacji to byłoby coś co by przelało czarę goryczy (śmiejąc się). Nie, serio, coś abstrakcyjnego takiego.

Zaangażowanie polityczne stacji, tak?

Tak no i na pewno takie bloki reklamowe, uciążliwe. To tak. To już niech tam powiem będzie, bo innego większego zagrożenia nie widzę.

O nagrody już nie pytam, ale zapytam, czy słuchasz podcastów?

Nie. Kiedyś, troszkę słuchałem. Stelmacha podcastu. Ale później już nie. No.

Czyli jak słuchasz to zawsze na żywo.

Nie przekonałem się do podcastów na pewno, ale to dlatego, że w domu słucham płyt. Praktycznie 90%. Żona słucha radia, NŚ więcej słucha – ona. Też by ona mogła na to bardziej wskazać. Natomiast mówię, jest to spowodowane tym i może bym podcastów słuchał, ale mam naprawdę dużo płyt i lubię ich słuchać.

Żeby wrócić do podcastu to już brakuj czasu?

Tak, na to już brakuję czasu, bo wiesz, mam kurczę dużo pracy, aktywność fizyczna, którą kocham, uwielbiam. mam dużo pasji, na które mi brakuję czasu. Wiesz o co chodzi... i to tylko przez to.

Czyli też nie jesteś jakimś przeciwnikiem rozwoju stacji w kierunku rozwoju podcastów? Nie zaburza to twojej magii radia?

Nie, bo też mam taką dwójkę znajomych, że oni sobie np. w weekendy odtwarzają też te podcasty. Ale np. jak przychodzą do nas to oni kurczę mnie rozumieją. Bo ja mam kurczę dopieszczoną akustykę i mówią, że wcale ci się nie dziwimy, że ty sobie wolisz słuchać płyt. No lubię. Wkładam bezpośrednio, że tak powiem, mam jakiś wkład w rozwój poszczególnych artystów. I to im szczególnie jakby składał jakiś hołd w postaci jakiejś mikro cegiełki kupując ich płyty. Bo Spotify – ok, do auta, to wszystko.

Czy miałeś jakieś problemy technologiczne?

Tak. (z czym?) Któraś z tych aplikacji się przywieszała czy coś takiego. Ale dosyć szybko to tam rozwiązano.

Podejrzewam, że nie – *usunięto by chronić anonimowość respondenta*, natomiast czy było coś, czego nie umiałeś zrobić? Może z czymś miałeś problemy? Była procedura Patronite...

...ona ogólna to wiesz nie była łatwa i przyjazna właśnie dla takich osób starszych. Ja sobie z nią oczywiście poradziłem, ale np. koleżanka, która jest w moim wieku i jest osobą inteligentna to pytała się mnie o pomoc. Ale co, bo ona coś tam jakiegoś maila, wiesz... to nie było intuicyjne, nie było to dobrze rozwiązane. Nie było to rozwiązane tak, jak powinno być rozwiązane. Biorąc pod uwagę czasy, jakie mamy. Może jakiś taki tutorial typu „step by step” tutaj by dużo ułatwił. Ale to no nie było takie zbyt intuicyjne, bo pamiętam.

Okej. Taki typowy dzień z radiem, gdzie słuchasz radia. jakbyś taki dzień opisał?

Siłownia – 6 rano np. słucham sobie tych takich pierwszych poranków. W ciągu dnia to wiesz co, słucham teraz nawet chyba leci 357 [leci w tle], słucham często jakiś fajnych wywiadów, często jakiś fajnych o płytach, jakiś nowości muzycznych. No i to tego typu. Tylko ja często odbieram jakieś telefony, mam klientów, ściszę tę muzykę, nie ma tej płynności w audycjach.

A czy są jakieś zawsze elementy dnia lub czynności, podczas których musisz słuchać radia lub muzykę?

Nie, u mnie każdy dzień jest inny. Naprawdę u mnie nie ma takiej taśmy. Po prostu jest cały czas coś innego, gdzieś są spotkania, nie jestem w stanie sobie przez to tak zaplanować dnia, aby móc tak.

Rozumiem, że właśnie tak często w tle... (tak, w tle.) Okej, 357, RNŚ – radia internetowe. Wiele osób musiało się mocno przestawić z przejściem z FM, z 3 na te nowe stacje. Jak to u ciebie było? Czy ty musiałeś się mocno przestawiać?

Dosłownie myślę parę tygodni. Na pewno było to dla mnie uciążliwe, bo za każdym razem wybieranie aplikacji w aucie to podejrzewam, że ktoś ma jeszcze starsze auto i jeszcze większy problem techniczny to może być. No słuchając 3 to miałem ustawioną i ciach, mam, jadę. To było fajne, szczególnie na krótkie odcinki. Na długie odcinki to żaden problem ustawić sobie to co chcę konkretnie, tu taka audycja, a to dziś tą posłuchamy. Ale no to jest na pewno duży mankament tego i to też jakby stopuje się przed większą słuchalnością.

Znów bardzo hipotetycznie: byłbyś zwolennikiem nawet bardzo dużych inwestycji tych dwóch stacji lub też swojego dodatkowego wkładu finansowego – ale z określonym jasno celem wejścia na te częstotliwości FM i po prostu chcemy to wypromować?

Trochę tak i trochę nie. Biorąc pod uwagę rozwój pewnych takich firm małych, gdzie np. były fajne produkty *handmade* i z biegiem czasu stawały się wielkimi firmami i aż nagle wręcz korporacja. To jednak powodowało obniżenie tego produktu i przez taki pryzmat nie chciałbym, żeby się może takie rzeczy stały. Ale w zasadzie życzę im tego. Ale czy np. oni nie musieliby wtedy połączyć sił. Nie wiem, czy oni się nad tym zastanawiali?

Zastanawiali się, ale widząc nastawienie patronów zaangażowanych w np. 357 to nie bardzo widzę chęci samych patronów do połączenia. Chociaż patronów to jeszcze by się znalazło, co chciałoby mieć wszystkich w jednym miejscu. Ale dla stacji, to nie jest ich cel i jest miejsce na rynku dla obu.

Wracając do tematu przeniesienia się na fale radiowe...nie wiem, czy w ogóle... a jest to w ogóle w jakiś sposób realne? (duże pieniądze, żeby wykupić...), ale wiesz, te duże pieniądze musiałby się wiązać z blokami reklamowymi, nie ma ucieczki od tego i szans. A myślę patroni nie podnieśliby nagle swoich składek razy 3, 4 czy 5, aby takie stacje mogły zaistnieć w taki sposób. Nie wiem, jaki tam jest próg...

Chyba na poziomie deklaracji już stacja raczej się odżegnuje, ale w związku z tym jak opisałeś tą procedurę w aucie – aż chciałem dopytać, czy ty byłbyś tego zwolennikiem, w twoim przypadku byłoby to...

... szczerze w moim przypadku to ja sobie technologicznie radzę, ale inne osoby, no to by było fajne, ale wiązałoby się to jak wspomniałem z pewnymi ustępstwami i to takimi dużymi odnośnie reklam. Co już by się u mnie spotkało z takim wiesz, niesmakiem.

Powiedziałeś raczej o takich negatywnych stronach – przejścia na radio internetowe. To generalnie i w twoim przypadku to taka zmiana na gorsze w nadawaniu? Czy widzisz jakieś zalety przejścia na sposób internetowego nadawania?

Czy na gorsze... w sensie auta – na pewno. Ale w sensie takiego odtwarzania gdziekolwiek indziej poza autem to wręcz bym chyba powiedział, że zmiana na lepsze. Ta aplikacja, wszystko fajnie. Ja jakoś tak mocno tego nie odczułem.

Okej. Dla jasności: z forum dla patronów i grupy...

...nie korzystam.

Jesteś na Facebooku, na grupie, ale nie zabierałeś głosu (tak). Mogę w sumie jeszcze dopytać, jeśli chcesz coś na ten temat dodać – bo mówiłeś, że w R357 masz wrażenie, że ten kontakt stacji z patronami, społecznością jest (szerszy) szerszy, lepszy. Jak ten sposób komunikacji byś ocenił?

Myślę, że jest na pewno bardzo dobry. Kurczę, no mówię mało to śledzę i nie jestem miarodajną osobą.

A z samej anteny masz jakieś odczucia?

To częściej słyszę w 357, że z tymi patronami... niż jest to na NŚ.

Dobra to jeszcze takie dwa końcowe pytania. Jakbyś ty mógł ze swojej perspektywy mógł coś w jednej czy drugiej stacji zmienić, o czymś zdecydować? To co według swoich preferencji byś zmienił?

Możesz jeszcze więcej i tematycznie bardziej muzycznie audycji, jakby bardziej skierowanych może np. na bariery czasowe lub bardziej poświęcone dni poszczególnym zespołom? Czasami się zdarzają, ale to oni są z okazji jakiejś rocznicowej płyty lub śmierci jakiegoś artysty. Ale można by wprowadzić, np. wieczory z jakąś dyskografią. To byłoby ciekawe. Ale to uwaga do jednej i do drugiej stacji. Może więcej jeszcze koncertów na żywo. Odtwarzania całego koncertu, wiesz o co chodzi, z lat jakiś ubiegłych, czy to polskich... nie wiem, z jakimi by to się musiało łączyć prawami. O i tego mi brakuje. W sensie takich tematycznych audycji i szczerze mówiąc to tak. Takie audycje typu zdrowotne jakieś... ja mogę posłuchać, ale pół godz., ale nie półtorej. I to mi np. przeszkadza w tym. Ale ja mam nastawienie do radia bardziej takie muzyczne, więc to zarówno do jednego i do drugiego. W NŚ, tak... czekaj (zastanawia się), w NŚ są chyba fajniejsze – bo tam chyba prowadzi odnośnie filmów recenzent i to jest lepiej rozegrane i to mi się bardziej podoba, ale to ikona Raczka itd. Tak to chyba nie mam już więcej.

Znów zapytam, ale może nie będziesz tego wiedział lub się przejmował przy twoim sposobie użytkowania... nie korzystasz przez brak czasu z podcastów, a można zauważyć takie tendencje w R357 i zwracają na to uwagę inni patroni, że wiele audycji wysoko cenionych przesuwane jest z anteny do podcastów. I one są tylko w podcastach. I

zastanawiam się, czy to w twoim przypadku jednak byłoby szkoda, że przez twój inny profil odbioru radia (tak) jesteś poszkodowany tym, że nie usłyszysz czegoś, a na antenie byś to usłyszał.

Zdecydowanie, tylko oni już tak szeroko idą w pewne audycje, a czas antenowy jest jeden... nie jest elastyczny i duży (kurier, 10 sekund przerwy).

Właśnie, stacja chce bibliotekę rozwijać i w twoim przypadku większego zaangażowania to chyba byłbyś w tej właśnie grupie wolącej jak najmocniej umacniać antenę kosztem biblioteki, aplikacji.

Zdecydowanie, zdecydowanie. Tylko wiesz. Pytanie, czy to by na mnie nie wywarło pewnych takich rzeczy, że bym się tymi podcastami zainteresował mocniej – bo bym musiał się zainteresować. Tylko pytanie, czy musiałbym przewartościować czasu z słuchania płyt na podcasty? Może to przyszłość i chcą takich jak ja edukować?

Jeszcze mi się przypomniało z twoich propozycji wieczornych dłuższych, bloków koncertowych... chyba wszystkie te stacje idą w bardzo małą elastyczność i utarte ramówki i ciężko o coś spoza... musi się naprawdę coś wydarzyć, śmierć artysty np.

Dokładnie, dokładnie. I tego brakuję. Mówię, weźmy też pod uwagę, że oni mają ograniczony ten czas i on nie jest kurczę z gumy. A podcasty dają możliwość. Może, tylko podcasty tylko dla patronów? Dla nikogo innego? (tak) To widzisz... takimi zabiegami oni chcą po prostu wymóc wspieranie finansowe. No proste. I zobaczymy, z jakim odbiorem to się spotka. Nie wiem. Ty zapewne więcej wiesz po tym forum.

Ja akurat nie jestem emocjonalnie związany, dlatego bardziej zależy mi na kimś takim jak ty, gdzie ten związek jest większy i ten głos ważniejszy jest niż mój jako obserwatora.

Ciekawe, ciekawe. Bo widzisz, to może pójść w stronę edukacji do tego, a jest teraz przymusem wspieranie tego.

Ale mam wrażenie, że skoro nie odczuwasz bycia poszkodowanym różnymi rzeczami (nie) to pewnie nie jest to taka czysta komercjalizacja i monetyzacja tego...

Dokładnie, dokładnie.

Jak widzisz przyszłość R357 i RNŚ?

W dobrych barwach. Tylko pytanie jest właśnie czy oni nie dojdą do pewnego sufitu. I czy ten sufit już po prostu nie jest blisko. Bo w jaką to się może dalej stronę rozwinąć... internetowej telewizji? Nie wyobrażam sobie jeszcze szerszego rozwoju. Chyba, że oni będą organizowali więcej eventów, koncertów, takich stricte pod nich, spotkań autorskich, z redaktorami może? Nie wiem, jak to się dalej rozwinie. Chciałbym, żeby się rozwijali, ale no chyba jednak dojdą do takiego pułapu, że to chyba będzie musiała to być rozgłośnia po takich falach radiowych..., bo wiesz, co dalej? Oni tutaj mogą dojść do jak mówię – sufitu.

Generalnie jest też odwrót i technologia radiowa idzie w inną stronę. Ale też się zastanawiam. Bo na początku rozmowy powiedziałeś, że są to stacje i to grupa, one mają

pewien próg wejścia – nie każdy będzie ich słuchał. (dokładnie) Uważasz, że jeszcze dużo ludzi może się zaangażować, ale nie wie o tym lub czy jest duża ta pula jest?

Dodatkowym wolumenem, który tam jeszcze może dojść to jest 20% obecnych słuchaczy. Nie więcej. Tak mi się wydaje. To są ludzie sfokusowani na tego typu poglądy i muzykę.

Ale chyba wolisz, żeby to radio zostało mniejsze.

Tak, zdecydowanie wolę, widzę, co się dzieje. Co się dzieje z gigantami. Mam obraz pewnych artystów kiedyś, a teraz...